



Posłaniec św. Brunona

Nr 216

14 lutego 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Tajemnica Mszy Świętej

Ciąg dalszy świadectwa Cataliny Rivas

Otrzymałam Hostię, która miała inny smak. Było to połączenie krwi i kadzidła, poczułam się całkowicie pochłonięta. Czułam tak wielką miłość, że łzy spływały mi po policzkach i nie mogłam ich powstrzymać. Kiedy wróciłam na swoje miejsce, gdy klęczałam, Pan powiedział: "Posłuchaj..." Chwilę później usłyszałam modlitwy pani, która siedziała przede mną i która właśnie przyjęła Komunię Świętą. To co mówiła nie otwierając ust brzmiało mniej więcej tak: "Panie, pamiętaj, że jest koniec miesiąca i my nie mamy pieniędzy, by zapłacić za czynsz, opłaty za samochód i szkołę dzieci. Musisz coś zrobić, by mi pomóc... Proszę, spraw, by mój mąż nie pił tak dużo. Nie mogę już wytrzymać jego upijania się tak często i mój najmłodszy syn będzie powtarzał znowu rok, jeśli mu nie pomożesz. On ma egzaminy w tym tygodniu... I nie zapomnij o naszej sąsiadce, która musi się przenieść. Niech ona zrobi to zaraz. Nie mogę już dłużej jej znieść... etc. etc." Następnie Arcybiskup powiedział: "Módlmy się," i całe zgromadzenie powstało na końcową modlitwę. Jezus powiedział ze smutkiem: "Czy zwróciłaś uwagę na jej modlitwę? Ani przez chwilę nie powiedziała mi, że Mnie kocha. Ani przez chwilę nie podziękowała Mi za dar, którego jej w tym celu, aby ją podnieść do Mnie. Ani przez chwilę nie powiedziała: dziękuję Ci, Panie. To była litania prósb... i tak jest prawie ze wszystkimi, którzy Mnie przyjmują." (...) "Umarłem z miłości i zmartwychwstałem. Z miłości czekam na każdego z was i z miłości pozostaję z wami. Ale wy nie zdajecie sobie sprawy, że potrzebuję waszej miłości. Pamiętaj, że jestem Żebrakiem Miłości w tej wzniosłej dla duszy godzinie."



Czy zdajecie sobie sprawę, że On, Miłość żebrze o naszą miłość i my Mu jej nie dajemy? Co więcej, unikamy tego spotkania z Miłością ponad inne miłości, z jedyną miłością, która daje się w nieustannej ofierze. Kiedy celebrians miał udzielić błogosławieństwa, Matka Boża powiedziała: "Bądź uważna, staraj się... Robisz jakiś stary znak zamiast znaku Krzyża. Pamiętaj, że to błogosławieństwo może być ostatnie, jakie otrzymujesz z rąk kapłana. Nie wiesz, gdy stąd odchodzisz, czy umrzesz czy nie. Nie wiesz, czy będziesz miała możliwość otrzymać błogosławieństwo od innego kapłana. Te konsekrowane ręce udzielają ci błogosławieństwa w Imię Trójcy Przenajświętszej. Dlatego czynź znak Krzyża z szacunkiem jakby to było ostatni raz w twoim życiu."

(c.d. na str. 3)

Ewangelia wg Św. Łukasza (Łk 4,1-13).

Jezus pełen Ducha Świętego, powrócił znaną Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem. Odpowiedział mu Jezus: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. Lecz Jezus mu odrzekł: Napisane jest: Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz. Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół! Jest bowiem napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli, i na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień. Lecz Jezus mu odparł: Powiedziano: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego. Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

* * * * *

DIABELSKA BEZCZELNOŚĆ

Historia ukazana dziś w Ewangelii jest niesamowita – Jezus zostaje poddany kuszeniu przez diabła. Kuszenie jest bardzo konkretnie, realnie i bezczelnie. Ten ewangeliczny opis winien być nam bliski, bo jesteśmy poddawani próbie na każdym kroku. Głód, bogactwo innych, pycha, pragnienie posiadania, zazdrość, wywyższanie się – to codzienne pokusy, które nas atakują z zewnątrz i od środka. Stąd tylko krok, aby oddać pokłon diabłu. Często wobec pokus tego świata jesteśmy bezsilni i mówimy: „Nie dajemy już rady”. Jezus jako człowiek, też pewnie mógłby tak powiedzieć i ... ulec. On jednak pokazuje nam, jak dać odpór konkretnemu złu i pokusie.

Najlepszym sposobem jest być blisko Pana Boga, żyć Bożym słowem – a nie jest to łatwe! A kto powiedział, że droga do doskonałości jest „łatwa, lekka i przyjemna”? Pan Jezus jako człowiek pokazuje, że życie słowem Bożym pomaga, karmienie się Eucharystią wzmacnia ducha, a ufność Bogu – udoskonala w życiu. Nigdy nie było i nie będzie łatwo w życiu, bo szatan nie odpuści. Czy pamiętamy ostatnie zdanie z dzisiejszej Ewangelii? „Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu (Łk 4,13). A więc trzeba liczyć się z tym, że zły znowu zaatakuje i wiemy, że w przypadku Pana Jezusa tak było. Może nawet zaatakuje ze zdwojoną siłą. Ale jak pisze św. Paweł – jeśli Bóg jest z nami, któż przeciwko nam? Z Bożą pomocą – dzięki spowiedzi, komunii św., modlitwom mamy szansę wygrać kolejny raz i jeszcze raz, i jeszcze raz. Zwycięstwo przyjdzie, bo przyjść musi – tym zwycięstwem jest pusty grób i zmartwychwstały Chrystus.

Dzień Pański 8/2013

* * * * *

Modlitwa rozszerza nasze serca i przygotowuje je na przyjęcie darów Bożych. Modlitwa oświeca nasze oczy, aby umieć patrzeć na innych tak, jak ich widzi Bóg, aby kochać tak, jak miłuje Bóg. Jestem wam bardzo wdzięczny, że modlicie się też za mnie, bo tego potrzebuję. Chcecie, żebym wam wyznał jeszcze jedno z moich wielkich pragnień? Jest nim móc nawiedzić dom Maryi Dziewicy. Jak jedno z Jej dzieci zbliżyć się do Matki i złożyć u Jej stóp to wszystko, co noszę w sercu. Pięknie jest odwiedzić dom Matki i odczuć czułość Jej pełnej dobroci obecności. Tam spojrzę w Jej oczy i będę błagał, by nie przestała na nas patrzeć miłosiernie, gdyż jest Ona naszą Matką w niebie.

papież Franciszek

TAJEMNICA MSZY ŚWIĘTEJ (c.d. ze str. 1)

Jak bardzo brakuje nam zrozumienia i uczestnictwa w codziennej Mszy Świętej! Dlaczego by nie zacząć dnia pół godziny wcześniej i pójść na Mszę Świętą i otrzymać wszystkie błogosławieństwa, które Pan chce na nas zlać? Jestem świadoma, że z powodu obowiązków nie każdy może uczestniczyć w codziennej Mszy, ale przynajmniej dwa lub trzy razy w tygodniu. Tak wielu opuszcza Mszę Świętą w niedziele za najmniejszą wymówką, że mają dziecko, lub dwoje lub dziesięcioro dzieci, i dlatego nie mogą pójść na Mszę Świętą. Jak sobie ludzie poradzą, skoro mają inne ważne zobowiązania? Niech zabiorą wszystkie dzieci, lub niech idą na zmianę, mąż na jedną godzinę, żona na inną, ale niech spełnią swój obowiązek przed Bogiem. Mamy czas na studium, na pracę, na rozrywkę, odpoczynek, ale NIE MAMY CZASU, BY PRZYNAJMNIEJ W NIEDZIELĘ IŚĆ NA MSZĘ ŚWIĘTĄ. Jezus poprosił mnie, żebym pozostała z jeszcze przez kilka minut po zakończeniu Mszy



Świętej. Powiedział: "Nie wychodź pośpiesznie po zakończeniu Mszy Świętej. Pozostań w Moim towarzystwie i ciesz się nim i pozwól Mi cieszyć się twoim..." Jako dziecko słyszałam, że Pan Jezus pozostaje z nami przez pięć lub dziesięć minut po Komunii. Zapytałam Pana w tym momencie: "Panie, jak długo pozostajesz z nami po Komunii?" Myślałam, że Jezus musiał się śmiać z mojej głupoty, gdy odpowiedział: "Przez cały czas, kiedy chcesz być ze Mną. Jeśli będziesz mówić do Mnie przez cały dzień w czasie twojej pracy, będę cię słuchać. Ja zawsze jestem z tobą. To ty Mnie opuszczasz. Wychodzisz ze Mszy Świętej i dzień obowiązków się kończy. Uczniłeś dzień Pański i wszystko dla ciebie skończone. Nie sądzisz, że chciałbym uczestniczyć w twoim rodzinnym życiu z tobą, przynajmniej tego dnia." (...) "W waszych domach macie miejsce na wszystko: pokoje do różnych zajęć: do spania, do gotowania, inny do jedzenia, itd. Jakie miejsce przeznaczyliście dla Mnie? To nie powinno być miejsce, gdzie macie tylko obraz, na którym zbiera się kurz, ale miejsce, gdzie przynajmniej przez pięć minut każdego dnia rodzina spotyka się, by podziękować za dzień i za dar życia, prosić w potrzebach, o błogosławieństwo, opiekę, zdrowie. Wszystko ma miejsce w waszych domach oprócz Mnie." (...) "Ludzie planują dzień, tydzień, semestr, wakacje, itd. Wiedzą, gdzie będą odpoczywać, w jaki dzień pójdą do kina lub na przyjęcie, kiedy odwiedzą babcię lub wnuczki, dzieci, przyjaciół i kiedy skorzystają z rozrywki. Ile rodzin mówi przynajmniej raz w miesiącu: "Dzisiaj jest dzień, by odwiedzić Jezusa w Tabernakulum" i cała rodzina przychodzi, by porozmawiać ze Mną? Ilu siada przede Mną i rozmawia ze Mną, opowiadając Mi, co się wydarzyło od ostatniego razu, opowiadając Mi swoje problemy, trudności, prosząc Mnie o to, czego potrzebują... czyniąc Mnie częścią tego wszystkiego? Ile razy?" (...) "Ja wiem wszystko. Czytam nawet najgłębsze sekrety waszych serc i umysłów. Ale cieszę się, gdy mówicie Mi o swoim życiu, gdy pozwalacie Mi w nim uczestniczyć jako członkowi rodziny, jako bliskiemu przyjacielowi. Jak wiele łask człowiek traci, jeśli nie daje Mi miejsca w swoim życiu!"

Tekst pochodzi z książki „Tajemnica Mszy Świętej. Świadectwo Cataliny Rivas.”

* * * * *

"Dzisiaj jest dzień, by odwiedzić Jezusa w Tabernakulum"

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Co roku w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu czytamy Ewangelię o kuszeniu Chrystusa na pustyni. Pan Jezus zwyciężył wszystkie szatańskie pokusy i chce nas nauczyć umiejętności ich przewycięzania. Z Bożą pomocą sami możemy i powinniśmy odrzucać szatańskie podszepty. Niech wielkopostna pielgrzymka wiary umacnia nas w naszych zmaganiach ze złem.
2. Wzbudźmy w sobie wielkie pragnienie owocnego i dobrego przeżycia tego czasu. Taką okazją są różne umartwienia czy wyrzeczenia bądź też dobre postanowienia. Warto to duchowe ćwiczenie podjąć. W ten sposób można się włączyć w modlitwę Kościoła o ducha pokuty. Choć kwartalne dni modlitw w tej intencji dobiegają dziś końca, to ducha umartwienia, pokuty trzeba nieustannie w sobie rozwijać.
3. Nabożeństwa pasyjne tego okresu są również pomocą we właściwym jego przeżywaniu. Zapraszamy dziś po Mszy św. o godz. 11⁰⁰ na pierwsze Gorzkie Żale. Natomiast w piątki zapraszamy na Drogę Krzyżową na godz. 17³⁰.
4. Wraz ze Środą Popielcową rozpoczął się także czas tzw. Komunii świętej wielkanocnej, który potrwa aż do niedzieli Zesłania Ducha Świętego. Przypominamy o przykazaniu kościelnym mówiącym o powinności skorzystania raz w roku z sakramentu pojednania i przyjęcia Komunii świętej w okresie wielkanocnym. Codziennie przed i podczas Mszy Świętej jest możliwość skorzystania ze spowiedzi świętej. Na te największe chrześcijańskie święta oczyścimy nasze serca, uczynimy je gotowymi na przyjęcie zmartwychwstałego Pana.
5. Parafialne rekolekcje wielkopostne odbędą się od 6 do 9 marca (od niedzieli do środy).
6. Przyszła niedziela, druga wielkopostna, to niedziela Ad gentes – dzień modlitwy w intencji misji i misjonarzy. Po Mszach Świętych będziemy mogli materialnie wesprzeć dzieło misyjne Kościoła – ministranci będą stać ze specjalnie przygotowanymi skarbonkami.
7. Pamiętamy w modlitwach o solenizantach i jubilatych oraz o naszych parafianach, którzy w ostatnim czasie odeszli do wieczności.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: **www.brunon.lomza.pl**